

Sygn. akt I ACa 883/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Barbara Owczarek
Sędziowie :	SA Elżbieta Karpeta (spr.) SA Anna Bohdziewicz
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa G. M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 4 lipca 2013 r., sygn. akt I C 258/11

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 o tyle, że zasądzoną nim kwotę obniża do kwoty 11154,45 (jedenaście tysięcy sto pięćdziesiąt cztery i 45/100) złotych;
- 2) w pozostałym zakresie apelację pozwanego oddala;
- 3) oddala apelację powoda;
- 4) znosi wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 883/13

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 6 lipca 2011 r., skierowanym przeciwko (...) SA z siedzibą w W., G. M. domagał się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 132.323,67 zł tytułem utraconych zarobków za okres od 1 stycznia 2006 r. do 31 grudnia 2010 r. Żądanie swe następnie podwyższył do kwoty 199.850,20 zł

Wskazał w uzasadnieniu, że po wypadku z dnia 1.10.1996 r. strona pozwana wypłacała mu część utraconych zarobków, po przesądzeniu odpowiedzialności pozwanej wyrokiem Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej z dnia 30.11.1999 r., a po wstrzymaniu wypłaty Sąd Rejonowy w C. wyrokiem z dnia 23.08.2007 r. orzekł o wypłacaniu utraconych zarobków za okres do końca 2005 r. Powód domagał się zasądzenia różnicy pomiędzy średnią wynagrodzeń dwóch górników zatrudnionych na tym samym stanowisku co powód przed wypadkiem, a wypłacaną powodowi rentą ZUS, kwotą wypłacaną przez stronę pozwaną i kwotą 279,56 zł ustaloną jako możliwości zarobkowe powoda.

W odpowiedzi na pozew pozwana spółka wniosła o oddalenie powództwa w całości. W pierwszej kolejności zgłoszono zarzut przedawnienia żądania zapłaty renty za okresy wcześniejsze niż lipiec 2008 r. Zarzucono także, że powód nie udokumentował utraty dochodów netto w kwocie dochodzonej pozwem.

Sąd Okręgowy w Bielsku – Białej poczynił następujące ustalenia.

W dniu 13.06.1996 r. powód uległ wypadkowi komunikacyjnemu, którego sprawcą była osoba ubezpieczona w zakresie odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej. Przed wypadkiem powód był zatrudniony w kopalni (...) w P.. Powód rozpoczął pracę w kopalni od 5.09.1983 r. i był zatrudniony jako górnik do daty wypadku.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej z dnia 30.11.1999 r. zasądzono m.in. od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę utraconych zarobków za 1998 rok.

Pozwana od stycznia 1999 r. wypłacała powodowi rentę uzupełniającą, potrącając jednocześnie kwotę odpowiadającą możliwościom zarobkowym powoda w wysokości 50% najniższego wynagrodzenia. Wyrokiem Sądu Rejonowego w C. z dnia 23 lutego 2001 r. (sygn. akt I C 274/00) powództwo G. M. o zapłatę renty w wyższej wysokości, bez potrącenia, zostało oddalone. W uzasadnieniu tego wyroku wskazano m.in., że wobec opinii biegłego z zakresu medycyny stwierdzającej ograniczoną zdolność powoda do wykonywania pracy zarobkowej, pozwana miała prawo wysokości renty powoda odpowiednio zmniejszyć.

W kolejnym postępowaniu w sprawie wytoczonej przez powoda (sygn. akt IC 540/06) Sąd Rejonowy w C. w motywach wyroku z dnia 23.08.2007 r. wskazał w szczególności, że powód utracił na stałe zdolność do pracy zgodnie z poziomem posiadanych kwalifikacji jako górnik dołowy, ale nie ma przeciwwskazania do pracy lekkiej, w niepełnym wymiarze czasu pracy. Wysokość możliwości zarobkowych powoda przyjęto, za opinią biegłego, w kwotach odpowiadających połowie najniższego wynagrodzenia za pracę.

Aktualnie, do chwili obecnej, powód pobiera rentę z ZUS z tytułu niezdolności do pracy oraz rentę uzupełniającą od strony pozwanej.

W 2008 roku średni hipotetyczny miesięczny utracony przez powoda dochód netto wynosił 5.049,19 zł. W tym roku powód w miesiącach od marca do grudnia otrzymywał miesięczne świadczenia z ZUS w wys. 2.015,36 zł. W 2009 roku powód otrzymał łącznie z ZUS kwotę 25.099,32 zł, a w 2010 roku – 26.234,98 zł. (...) wypłacało powodowi przez cały ten okres miesięczną rentę wyrównawczą w kwocie 880,05 zł. Okoliczności te ustalił Sąd Okręgowy na podstawie opinii biegłej D. K. z 27.02.2013 r. – k.308, 310, 311. Minimalne roczne wynagrodzenie netto w 2008 roku wynosiło 10.142,04 zł, a 50% tej kwoty to 5.071,02 zł.

Hipotetyczna emerytura górnicza powoda od 1.01.2009 r. wynosiłaby 1.824,04 zł miesięcznie, co Sąd ustalił na podstawie pisma ZUS z 18.04.2013 r. – k. 339

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd Okręgowy podniósł, że podstawę odpowiedzialności strony pozwanej stanowią art. 805 k.c., 822 k.c. w związku z art. 436 § 1 k.c. oraz 444 § 2 k.c. Odpowiedzialność strony pozwanej za skutki wypadku, któremu uległ powód, nie była w przedmiotowej sprawie sporna.

Powództwo okazało się uzasadnione jedynie w zakresie żądań dotyczących zasądzenia renty za okres od lipca do grudnia 2008 r.

Stosownie do przepisu art. 444 § 2 k.c. jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. W niniejszej sprawie bezspornie, na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach innych postępowań, należało uznać za wykazaną częściową niezdolność powoda do pracy zarobkowej, w tym całkowitą niezdolność do wykonywania pracy górnika dołowego, którą wykonywał przed wypadkiem. Strona pozwana w żaden sposób nie udowodniła w niniejszym postępowaniu, aby powód miał „odzyskać” zdolność zarobkowania w większym zakresie, niż dotychczas. Jednocześnie zgodnie z art. 907 § 2 k.c., jeżeli obowiązek płacenia renty wynika z ustawy, każda ze stron może w razie zmiany stosunków żądać zmiany wysokości lub czasu trwania renty, chociażby wysokość renty i czas jej trwania były ustalone w orzeczeniu sądowym lub w umowie. Bezspornie w sytuacji powoda od czasu ustalenia dotychczasowej wysokości renty wypłacanej przez stronę pozwaną doszło do zmiany stosunków, albowiem na przestrzeni kilku lat doszło m.in. do wzrostu wynagrodzeń otrzymywanych przez pracowników zatrudnionych na analogicznych stanowiskach jak powód przed wypadkiem, co wynika wprost z treści dokumentów oraz opinii biegłych.

W rozpoznawanej sprawie, do wyliczenia wysokości należnej renty powoda, należało w pierwszej kolejności ustalić wysokość dochodów, które mógłby osiągać, gdyby nie wypadek.

Sąd Okręgowy w całości podzielił stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 23 listopada 2010 r. (sygn. akt I PK 47/10, Lex nr 707403), zgodnie z którym rentę odszkodowawczą (regulowaną przepisami Kodeksu cywilnego) wylicza się w wartościach netto (bez uwzględnienia tej części potencjalnych dochodów, którą należałoby potraktować jako zaliczkę na podatek dochodowy oraz składkę na ubezpieczenia społeczne, ponieważ odszkodowanie cywilne nie jest przychodem podlegającym opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych ani oskładkowaniu składkami na ubezpieczenia społeczne). Renta o charakterze odszkodowawczym nie jest przychodem ze stosunku pracy. Po osiągnięciu wieku emerytalnego przez górnika, który w wyniku wypadku przy pracy utracił zdolność do wykonywania pracy w tym zawodzie, renta wyrównawcza powinna stanowić różnicę między emeryturą, jaką uzyskałby po przepracowaniu wymaganego okresu, a rentą wypadkową z ubezpieczenia społecznego. Tę samą zasadę stosuje się w przypadku upływu od daty podjęcia zatrudnienia w charakterze górnika okresu uprawniającego do emerytury bez względu na wiek (tzw. wcześniejszej emerytury górniczej). Podstawę ustalenia wysokości renty wyrównawczej, jeżeli wypadek przy pracy nie spowodował całkowitej niezdolności do pracy, a jedynie ograniczenie możliwości zarobkowych pracownika, stanowi wysokość spodziewanego wynagrodzenia, pomniejszonego o wynagrodzenie, które pracownik może uzyskać, wykorzystując ograniczoną zdolność do pracy, bez względu na aktualną sytuację na rynku pracy.

Stosownie do powyższych założeń i dokonanych ustaleń faktycznych wskazał Sąd Okręgowy, że w miesiącach od lipca do grudnia powód, pracując nadal zawodowo jako górnik dołowy, osiągnąłby dochód w wys. 30.295,14 zł (średnia pensja 5.049,19 pomnożona przez 6 miesięcy). Do wyliczenia renty uzupełniającej (utraconych dochodów) koniecznym było zatem odjęcie otrzymanych w tym okresie świadczeń z (...) oraz ZUS. Renta miesięczna wypłacana przez pozwaną wynosiła 880,05 zł, a zatem odejmowaniu podlegała renta za 6 miesięcy, czyli łączna kwota 5.280,30 zł. Od miesiąca marca 2008 r. renta powoda z ZUS wynosiła 2.015,36 zł, a zatem od potencjalnych zarobków należałoby odjąć kwotę 2.015,36 zł x 6 miesięcy, czyli łącznie 12.092,16 zł. Omyłkowo jednak w obliczeniach dokonanych w wyroku za 2 miesiące przyjęto wartość renty 1823,61 zł dotyczącą stycznia i lutego 2008 r. i dlatego też została odjęta jedynie kwota 11.708,66 zł (zamiast 12.092,16 zł). Pominięto także odjęcie kwoty wypłacanej przez PZU w łącznej wys. 5.280,30 zł.

Od kwoty potencjalnych zarobków powoda należało odjąć także kwotę odpowiadającą jego potencjalnym ograniczonym możliwościom zarobkowym. Uznał Sąd, że sam powód, konstruując żądanie pozwu, w pierwotnych obliczeniach uwzględnił odjęcie kwoty 50 % najniższego wynagrodzenia, wprowadzając kwotę z 2001 roku, ale akceptując samą zasadę. W niniejszym postępowaniu powód nie wykazał, aby całkowicie utracił zdolność zarobkowania. Tym samym, także wobec wyżej wskazanego stanowiska Sądu Najwyższego, zasadnym było

uwzględnienie przy obliczaniu renty wyrównawczej powoda kwoty odpowiadającej jego ograniczonym możliwościom zarobkowym, w wysokości, jak dotychczas, 50 % minimalnego wynagrodzenia za odpowiedni okres. Dlatego też odjęciu podlegała kwota odpowiadająca takiemu wynagrodzeniu za okres 6 miesięcy (5.071,02 – 50% rocznego wynagrodzenia : 12 miesięcy = 422,58 x 6 miesięcy = 2.535,51 zł).

Reasumując powyższe wyliczenia należy stwierdzić, że zasądzeniu na rzecz powoda winna podlegać za 6 miesięcy 2008 roku kwota 10.387,17 zł, natomiast skutek w/w omyłek rachunkowych w wyroku została zasądzona za ten okres kwota 16.050,97 zł.

W zakresie żądania zasądzenia renty za okres 2009 i 2010 roku należało stwierdzić w pierwszej kolejności, że powód od 2009 roku uzyskiwał prawo do emerytury górniczej. Stosownie bowiem do przepisu art. 50e ust 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych prawo do górniczej emerytury, bez względu na wiek i zajmowane stanowisko, przysługuje pracownikom, którzy pracę górniczą wykonywali pod ziemią stale i w pełnym wymiarze czasu pracy przez okres wynoszący co najmniej 25 lat (powód rozpoczął pracę jako górnik dołowy od 5.09.2003r.). W konsekwencji do obliczenia renty wyrównawczej za okresy po 2008 roku należy przyjmować, zgodnie z przedstawionym wcześniej stanowiskiem Sądu Najwyższego, nie hipotetyczną wysokość jego zarobków, ale wysokość świadczeń, które powód otrzymywałby, gdyby po przepracowaniu 25 lat pod ziemią przeszedł na emeryturę.

Zgodnie z przepisem art. 26 ust 1 ustawy z dnia 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych osobie uprawnionej do renty z tytułu niezdolności do pracy z ubezpieczenia wypadkowego oraz do emerytury na podstawie odrębnych przepisów wypłaca się, zależnie od jej wyboru, przysługującą rentę powiększoną o połowę emerytury albo emeryturę powiększoną o połowę renty. Dlatego też należało do wyliczeń renty wyrównawczej przyjąć, że otrzymywałby rentę powiększoną o połowę emerytury (1824,04 : 2 = 912,02 zł). W 2009 roku wynosiłoby to kwotę 36.043,56 zł (25.099,32 zł + 912,02 zł x 12), a w 2010 roku - 37.179,22 zł (26.234,98 zł. + 912,02 x 12 miesięcy). Łączne hipotetyczne dochody powoda za lata 2009-2010 r. to kwota 73.222,78 zł, a dla wyliczenia utraconych zarobków należy odjąć faktycznie otrzymywane kwoty z ZUS (łącznie za lata 2009-2010 kwota 51.334,30 zł) i z (...) (łącznie za lata 2009-2010 kwota 21.121,20 zł – 880,05 x 24 miesiące). Różnica wynosi kwotę 767,28 zł i taka też kwota podlegała zasądzeniu na rzecz powoda tytułem renty wyrównawczej za lata 2009 i 2010.

O ustawowych odsetkach za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., zasądzając je od daty po upływie 30 dni od otrzymania przez stronę pozwaną odpisu pozwu. Zgodnie bowiem z art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku, a w niniejszej sprawie strona pozwana nie była wcześniej wzywana do zapłaty kwot dochodzonych pozwem i nie pozostawała w opóźnieniu.

W pozostałym zakresie powództwo, określone jako roszczenie o zapłatę „utraconych dochodów” za okresy przed lipcem 2008 r., jako przedawnione, podlegało oddaleniu.

Powtarzając, że jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty (art. 444 § 2 k.c.), stwierdzić należy, że renta opisana zacytowanym przepisem nie jest niczym innym niż wyrównaniem poszkodowanemu utraconych dochodów (zarobków). Zauważyć trzeba, że w taki dokładny sposób powód skonstruował i obliczał roszczenie o „utracone dochody”. Kwestię ewentualnego wyrównania uszczerbku majątkowego osoby poszkodowanej, wynikającego z utraty możliwości zarobkowych, reguluje w sposób wyczerpujący przepis art. 444 § 2 k.c., który jest regulacją szczególną w stosunku do przepisu art. 361 § 2 k.c. Dlatego też powodowi nie przysługiwało inne roszczenie wyrównujące utracone zarobki, niż renta regulowana przepisem art. 444 § 2 k.c. Bez znaczenia dla kwalifikacji omawianego roszczenia jako okresowego (art. 118 k.c.) jest okoliczność, że powód dochodzi skapitalizowanych wartości za poprzednie okresy. Analogicznie – okresowego charakteru roszczeń np o zaległe wynagrodzenie za pracę, czynsz czy alimenty nie niweczy fakt zliczenia zaległych roszczeń za poszczególne okresy.

Z powyższych względów, co do roszczeń powoda za okres od 1996 r. do 30.06.2008 r., zasadnym okazał się zarzut przedawnienia zgłoszony przez pozwaną. Stosownie bowiem do przepisu art. 118 k.c. roszczenia o świadczenia okresowe przedawniają się z upływem 3 lat, a zatem pozwana miała prawo uchylić się od zaspokojenia przedawnionych roszczeń powoda (art. 117 § k.c.). Na okresowy charakter roszczeń dochodzonych przez powoda jak i na 3-letni okres przedawnienia tych roszczeń jednolicie wskazuje orzecznictwo (przykładowo – uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 7.01.2011 r., I PK 142/10, OSNP 2012/5-6/61, LEX nr 786795, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 9.03.2005 r., I ACa 93/05, OSAB 2005/2/17, OSA 2005/12/49, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 4.03.2010 r., I ACa 2/10, LEX nr 1120349, wyrok SN z 18.04.1972 r., II PR 46/72, OSNC 1972/11/203). Dlatego też w tym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100, zdanie drugie k.p.c., zasądzając je w całości na rzecz pozwanej, która uległa jedynie co do nieznaczonej części swoich żądań.

Apelację od tego wyroku wniosły obie strony.

Pozwana zarzucała naruszenie prawa materialnego przez bezzasadne przyjęcie, że powód nie został przez ubezpieczyciela zaspokojony w zakresie wypłaty mu renty wyrównawczej za okres objęty nieprzedawnionym żądaniem pozwu w zakresie kwoty 16 818,25 zł. pomimo, że na rzecz powoda w tym okresie należna byłaby wyłącznie kwota 10 387,17 zł. Zarzucała także pozwana sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez niezasadne przyjęcie, że powodowi należna jest kwota 16818,25 zł. z ustawowymi odsetkami od 8 10 2011r.

W oparciu o podniesione zarzuty domagała się pozwana zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w zakresie ponad kwotę 10387,17 zł. ewentualnie uchylenia wyroku w powyższym zakresie i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Powód w apelacji domagał się zmiany wyroku przez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda utraconych przez niego dochodów w kwocie 189463, 03 zł. i zasądzenie kosztów za obie instancje. Zarzucał, że Sąd Okręgowy obliczył rentę uzupełniającą powoda za 6 miesięcy 2008r. nie w oparciu o utracone zarobki powoda, ale w oparciu o świadczenia emerytalno – rentowe. Wskazywał, że przejście górnika na wcześniejszą emeryturę jest przywilejem górnika, z którego powód by nie skorzystał bo miałby o wiele mniejszą emeryturę. Zarzucał również wyliczenie utraconych wynagrodzeń powoda z odliczeniem podatku od wynagrodzeń, będących podstawą obliczenia wysokości odszkodowania. Apelujący zarzucał również niezasadne uwzględnienie zarzutu przedawnienia w sytuacji, gdy nastąpiła przerwa biegu przedawnienia poprzez wniesienie powództwa w sprawie rozstrzygniętej wyrokiem Sądu Rejonowego w C. z dnia 23 sierpnia 2007r. w sprawie o sygn. akt I C 540/06.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Nie zasługiwała na uwzględnienie apelacja powoda. Przede wszystkim wskazać należy, że wbrew jej zarzutom Sąd Okręgowy zasadnie uwzględnił podniesiony zarzut przedawnienia. Jak zostało prawidłowo przedstawione w motywach zaskarżonego wyroku powód dochodził w niniejszej sprawie roszczenia okresowego, którego termin przedawnienia wynosi 3 lata, zgodnie z art. 118 k.c. Chociaż bowiem powód domagał się zasądzenia renty uzupełniającej za zamknięty okres od stycznia 2006r. do 31 grudnia 2010r., to nie ulega wątpliwości, że jego żądanie dotyczyło podwyższenia renty, wypłacanej mu przez pozwaną, zatem jego żądanie należało oceniać przez pryzmat art. 907 § 2 k.c. Formulowanie przez powoda roszczenia jako zsumowanej za wskazany okres renty uzupełniającej nie spowodowało, że jego żądanie utraciło okresowy charakter w rozumieniu art. 118 k.c. Również okoliczność, że obowiązek wypłacania powodowi renty powstał wskutek utraty przez niego możliwości kontynuowania zatrudnienia, co związane było z obrażeniami odniesionymi w wypadku komunikacyjnym nie sprawia, że do oceny biegu terminu przedawnienia roszczeń o zmianę wysokości kolejnych rat renty uzupełniającej zastosowanie miałby znaleźć dziesięcioletni okres przedawnienia wynikający z uchylonego obecnie art. 442 § 2 k.c. Nie ma również racji apelujący powołując się na przerwę biegu przedawnienia spowodowaną wytoczeniem przez niego powództwa o zapłatę

renty za zamknięty okres od 2001 do 2006r., gdyż zgodnie z art. 124 § 1 i 2 k.c. po przerwie biegu przedawnienia wskutek zainicjowania przez powoda postępowania sądowego o rentę za ten okres trzyletni okres przedawnienia rozpoczął bieg od daty zakończenia postępowania w sprawie I C 540/06 czyli od sierpnia 2007r., co spowodowało, że – jak słusznie przyjął Sąd Okręgowy – roszczenie powoda w odniesieniu do rat od stycznia 2006r. do 30 czerwca 2008r. (trzy lata przed wniesieniem pozwu w niniejszej sprawie, co nastąpiło w lipcu 2011r.) uległo przedawnieniu i w oparciu o prawidłowo powołane przepisy powództwo w tym zakresie podlegało oddaleniu.

Wbrew zarzutom apelacji wysokość poszczególnych rat renty podlegających zasądzeniu została wyliczona prawidłowo. Ponieważ od zasądzonej renty wyrównawczej nie jest należny podatek dochodowy uzasadnione było przy obliczaniu hipotetycznych zarobków powoda uwzględnienie wysokości netto wynagrodzeń pracowników porównawczych. Uwzględnienie innej wysokości wynagrodzeń pracowników porównawczych, czyli w wysokości brutto prowadziłoby do nieuzasadnionego wzbogacenia powoda, gdy tymczasem renta wyrównawcza ma na celu wyrównanie uszczerbku poniesionego wskutek nieosiągnięcia przez poszkodowanego takiego wynagrodzenia, jakie najprawdopodobniej otrzymałby, gdyby mógł kontynuować zatrudnienie.

Nie był także uzasadniony zarzut apelacji powoda dotyczący uwzględnienia przy ocenie żądania pozwu faktu hipotetycznej możliwości nabycia przez powoda prawa do wcześniejszej emerytury. Rację ma apelujący, że skorzystanie z prawa do wcześniejszej emerytury jest uprawnieniem a nie obowiązkiem pracownika, lecz jednocześnie do uznania, że powód mimo nabytego uprawnienia do wcześniejszej emerytury kontynuowałby zatrudnienie, niezbędne było podjęcie inicjatywy dowodowej wykazującej trafność takiego uznania. Samo twierdzenie powoda, że nie skorzystałby z tego prawa jest niewystarczające, tym bardziej, że postawa powoda nie podejmującego przez wiele lat zatrudnienia w zakresie zachowanych możliwości zarobkowania i godzenie się tym samym na potrącanie mu z wypłacanych świadczeń połowy najniższego miesięcznego wynagrodzenia świadczy o tym, że powód nie jest zdeterminowany w dążeniu do poprawienia swojej sytuacji finansowej, a taki motyw decyzji o kontynuowaniu zatrudnienia mimo prawa do wcześniejszej emerytury był przez niego powoływany.

Z przytoczonych względów apelacja powoda jako bezzasadna podlegała w całości oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c.

Uzasadniona w znacznej części okazała się natomiast apelacja pozwanej spółki. Jak wskazał w motywach swego orzeczenia Sąd Okręgowy przy obliczaniu wysokości świadczenia należnego powodowi za okres od lipca do grudnia 2008r. doszło do pomyłki rachunkowej, gdyż od wyliczonego za ten okres hipotetycznego zarobku powoda, wynoszącego 30 295,14 zł. nie odjęto we właściwej wysokości świadczeń uzyskiwanych przez powoda z ZUS-u, które w tym okresie wyniosły 12 092,16 zł. Odjęciu z hipotetycznego dochodu powoda podlegały także kwoty wypłaconej mu przez pozwaną renty w wysokości po 880,05 zł. miesięcznie, czyli za okres 6 miesięcy 5280,30 zł. oraz połowa najniższego wynagrodzenia jako możliwe do osiągnięcia przez powoda zarobki, czyli kwota 2535,51 zł. Łącznie zatem za okres od lipca do grudnia 2008r. powodowi należna z tytułu podwyższonej za ten okres renty wyrównawczej była kwota 10 387,17 zł. ( 30 295, 14 – 5280,30 – 12092,16 – 2535,51). Pozwany w apelacji do tej kwoty domagał się obniżenia zasądzonego świadczenia, jednak pominięte zostało, że zaskarżonym wyrokiem Sąd zasądzał świadczenie należne powodowi za okres od lipca do grudnia 2008r. oraz świadczenie należne za lata 2009 i 2010 w wysokości 767,28 zł. Dlatego też uwzględniając apelację pozwanego zmienił Sąd Apelacyjny zaskarżony wyrok na mocy art. 386 § 1 k.p.c. obniżając zasądzone na rzecz powoda świadczenie do kwoty 11 154,45 zł. (10 387,17 + 767,28), a oddalając bezzasadną w pozostałym zakresie apelację pozwanej na mocy art. 385 k.p.c.

Uwzględnienie częściowe apelacji uzasadniało rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego przez wzajemne ich zniesienie na mocy art. 100 k.p.c.